

POSTANOWIENIE

Dnia 4 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 4 lutego 2025r.

sprawy **S. B.**

skazanego za przestępstwo z art. 258§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. i inne

z powodu kasacji obrońcy skazanego

wniesionej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 kwietnia 2024r.,

sygn. akt II AKa 598/23, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w

Katowicach z dnia 9 października 2023r., sygn. akt XVI K 328/22

postanowił:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Kasacja wywiedziona w imieniu skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

W pierwszych dwóch zarzutach kasacji obrońca wskazał na zaistnienie w sprawie bezwzględnej przesłanki odwoławczej, określonej w art. 439§1 pkt 2 k.p.k., a także naruszenia przepisów art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw

Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) w zw. z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej.

Do tak poważnego uchybienia miało dojść w wyniku tego, że zarówno w składzie Sądu Okręgowego, jak i Sądu Apelacyjnego występowały osoby powołane na urząd sędziego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018r., poz. 3), co prowadzi do konkluzji, że zapadłe w sprawie orzeczenia wydane zostały przez nienależycie obsadzony sąd. W ocenie obrony Sąd Odwoławczy, również nienależycie obsadzony, nie dostrzegł tego, że do owego uchybienia doszło na etapie postępowania przed Sądem I instancji, co z kolei miało doprowadzić do naruszenia art. 433§1 k.p.k. w zw. z art. 439§1 pkt 2 k.p.k.

Badania w tej przestrzeni należało dokonać przez pryzmat uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022r., sygn. akt I KZP 2/22, a konkretnie jej tezy 2, w której Sąd Najwyższy stwierdził, że: *„brak podstaw do przyjęcia a priori, że każdy sędzia sądu powszechnego, który uzyskał nominację w następstwie brania udziału w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa po 17 stycznia 2018r., nie spełnia minimalnego standardu bezstronności i każdorazowo sąd z jego udziałem jest nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439§1 pkt 2 k.p.k. Taka sytuacja zachodzi jedynie w stosunku do sędziów Sądu Najwyższego, którzy otrzymali nominację w takich warunkach”*.

Z powyższej uchwały nie wynika zatem, że każdy sędzia sądu powszechnego, który uzyskał nominację w następstwie brania udziału w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa po dniu 17 stycznia 2018r., nie spełnia minimalnego standardu bezstronności i każdorazowo sąd z jego udziałem był nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439§1 pkt 2 k.p.k. Sytuacja taka wymaga przeprowadzenia testu bezstronności, bowiem jedynie on może dostarczyć przekonujących argumentów za przyjęciem, że wskazany w zarzucie sędzia nie powinien brać udziału w omawianej sprawie ze względu na wątpliwości co do jego bezstronności. Argumentów takich nie dostarcza jednak lektura uchwały Krajowej Rady Sądownictwa nr [...] z dnia [...] 2021r. (dotyczącej sędzi X. Y.) ani nr [...]1 z dnia 21 września 2021r. (dotyczącej sędziego X.1 Y.1), czy inna dostępna

dokumentacja. Nie daje ona podstaw do twierdzenia, że powołanie wymienionych sędziów na urząd sędziowski w sądzie wyższej instancji wynikało z nagłego, nieuzasadnionego przyspieszenia ich kariery zawodowej w ostatnich latach, nie zaś z wieloletniego doświadczenia zawodowego, systematycznego dokształcania się i pozytywnej oceny sposobu pełnienia przez nich urzędu. Brak jest również obecnie innych danych pozwalających na dokonanie odmiennej oceny. Argumentów takich nie dostarcza także uzasadnienie kasacji.

Dodać wypada w tym miejscu, że postawy moralne osób decydujących się na udział w procesie nominacyjnym prowadzonym przez organ o takim charakterze jak tzw. Krajowa Rada Sądownictwa ukształtowana po 2018r., nie mieszczą się w kategorii zachodzenia bezwzględnych przesłanek odwoławczych.

Z tych względów uznać wypadało, że w sprawie, ani na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego ani przed Sądem II instancji, nie wystąpiła bezwzględna przesłanka odwoławcza sygnalizowana przez obrońcę skazanego.

Przechodząc do zarzutu z pkt 3 kasacji - skarżący wskazał w nim na naruszenie przez Sąd Odwoławczy art. 170§1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 175§1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., polegające na oddaleniu w toku rozprawy w dniu 28 marca 2024r. wniosku o uzupełniające przesłuchanie S. B., w sytuacji, gdy prawo do składania wyjaśnień jest elementem materialnego prawa do obrony, w związku z czym w wypadku, gdy oskarżony zdecyduje się składać wyjaśnienia, organ procesowy zobowiązany jest je przyjąć w każdym czasie, gdy tylko oskarżony uzna, że z punktu widzenia jego interesów jest to dla niego korzystne, a prawo to nie może być ograniczone jakimkolwiek terminem, jeśli oskarżony korzysta z niego w dopuszczalny i prawem dozwolony sposób. Postępowanie Sądu Odwoławczego godziło tym samym w prawo skazanego do obrony.

Działanie Sądu Apelacyjnego stanowczo ocenić należy jako nieprawidłowe. Jak zasadnie wskazał obrońca w treści zarzutu, prawo do składania wyjaśnień jest elementem prawa do obrony i jako takie nie jest ono ograniczone żadnym terminem. Nic nie stało na przeszkodzie aby na etapie postępowania odwoławczego odebrać od S. B. uzupełniające wyjaśnienia, tym bardziej, że skazany stawiał się na terminie rozprawy w dniu 28 marca 2024r. (k. 1559).

Zauważenia wymaga jednocześnie, że S. B. złożył w toku rozprawy do akt sprawy pismo zatytułowane „mowa końcowa”, w którym zajął stanowisko odnośnie do stawianych mu zarzutów, a więc de facto przedstawił swoje wyjaśnienia w sposób nieskrępowany. Lektura tego pisma wskazuje, że skazany nie wyszedł w nim poza treść dotychczas składanych wyjaśnień w sprawie. W oparciu o powyższe wnioskować należy, że uzupełniające wyjaśnienia, które skazany chciał złożyć, również nie miały dotyczyć nowych, nieznanych uprzednio okoliczności, a zajętego już w procesie stanowiska.

W tym układzie procesowym nie można zatem uznać, by uchybienie Sądu Odwoławczego mogło mieć jakikolwiek wpływ na treść orzeczenia. Zarzut kasacji nie mógł wobec tego zostać uznany za zasadny.

W kolejnym zarzucie kasacji (pkt 4) skarżący wskazał na naruszenie art. 170§1 pkt 5 k.p.k. poprzez bezpodstawne oddalenie przez Sąd Apelacyjny wniosku dowodowego obrońcy w przedmiocie bezpośredniego przesłuchania świadka A. F..

Zarzut ten również nie zasługiwał jednak na uwzględnienie.

W piśmie stanowiącym uzupełnienie apelacji obrońca skazanego złożył wniosek o przesłuchanie A. F. na okoliczności dotyczące działalności spółki G. w okresie objętym zarzutami. W toku rozprawy odwoławczej obrońca opisał okoliczności związane z brakiem możliwości bezpośredniego przesłuchania tego świadka w postępowaniu przed Sądem I instancji oraz podniósł, że niedługo przed terminem rozprawy apelacyjnej A. F. stawiał się na przesłuchanie w innej sprawie i złożył zeznania, w których stwierdził, że o tym, że spółka G. działała nielegalnie, dowiedział się od M. S..

Do tak sformułowanego i uzupełnionego wniosku obrońcy odniósł się Sąd Apelacyjny, podnosząc m.in. że okoliczności o których miałby zeznawać ten świadek, nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd skonstatował tak uwzględniając treść zeznań A. F. złożonych w sprawie II K 138/19 przed Sądem Okręgowym w Częstochowie, dysponując protokołem rozprawy w dniu 23 stycznia 2024r. Sąd zwrócił także uwagę, że osadzenie tego świadka w zakładzie karnym w dacie, w której został on przesłuchany w tamtej sprawie, nie przesądza o naruszeniu przez Sąd I instancji art. 391§1 i 2 k.p.k., bowiem nie wykluczało to spełniania przesłanki niemożności doręczenia świadkowi wezwania w

czasie procedowania przez ten Sąd. Argumentacja Sądu jest racjonalna, zaś skarżący nie podważył jej trafności. Próbuąc tego dokonać w uzasadnieniu zarzutu kasacyjnego obrońca podał kolejne argumenty przemawiające za uznaniem zeznań A. F. za istotne z punktu widzenia odpowiedzialności karnej S. B., nie dostrzegając jednak, że jego wniosek dowodowy ograniczał się do przesłuchania tego świadka jedynie na okoliczności związane z działalnością spółki G., a konkretnie źródeł jego wiedzy w tym zakresie. Skarżący nie dowiódł zatem, że działanie Sądu Odwoławczego naruszało w sposób rażący przepisy postępowania karnego.

Za logicznie uzasadnioną i pozostającą w zgodzie z dyspozycją art. 452§2 pkt 2 i §3 k.p.k. należało również uznać decyzję Sądu Odwoławczego o oddaleniu wniosków dowodowych o przesłuchanie w charakterze świadków D. W., P. S., M. B., M. B. 1, A. B., M. M., E. R. i M. P. (pkt 5 kasacji). Obrona w treści kasacji przekonuje, że, wbrew stanowisku Sądu, zeznania tych świadków były doniosłe dla rozstrzygnięcia sprawy, a tym samym zaktualizowała się przesłanka negatywna oddalenia wniosków dowodowych z art. 452§3 k.p.k. – osoby te posiadały bowiem wiedzę na temat funkcjonowania spółek i procedur kredytowych i w przeciwieństwie do zeznań osób zaangażowanych w przestępczy proceder, które pomawiały skazanego, byłyby obiektywne, bowiem motywem do składania depozycji nie byłyby korzyści z przyjętej taktyki i postawy procesowej. Odebranie zeznań od tych osób pozwoliłoby, zdaniem obrony, na wszechstronne wyjaśnienie sprawy i weryfikację twierdzeń osób pomawiających skazanego.

Argumentacja obrońcy jednak nie przekonuje. Z pewnością złożenie na tym etapie postępowania wniosków dowodowych o przesłuchanie wymienionych świadków było spóźnione. Obrońca nie wykazał także w istocie, że ich depozycje miały mieć istotne znaczenie dla ostatecznych ustaleń co do sprawstwa i winy skazanego. Teza dowodowa złożonego wniosku wskazuje wręcz, że zeznania te miały mieć jedynie charakter pomocniczy.

Co zaś do oddalenia przez Sąd Apelacyjny wniosku o przesłuchanie M. S., trudno uznać, w oparciu o informacje zawarte w aktach sprawy, by i ten świadek mógł posiadać wiedzę, która wpłynęłaby na ostateczne ustalenia w sprawie. Odnosnie tego świadka zasadnym jest przecież postawienie pytania, czy obrońca skazanego posiadał *gravamen* do złożenia wniosku o jego przesłuchanie. Skoro

bowiem świadek ten miał posiadać wiedzę na temat nielegalnego charakteru działania spółki G. sp. z o.o. (co wynikało z zeznań A. F. złożonych w innym postępowaniu), to był on świadkiem potwierdzającym tezy oskarżenia.

Niezależnie od powyższej okoliczności należy uznać, że decyzje Sądu Apelacyjnego oddalające wnioski dowodowe obrony odpowiadały obowiązującym przepisom prawnym i zostały należycie uzasadnione.

Nie sposób także podzielić argumentację obrony, jakoby na etapie postępowania odwoławczego doszło do naruszenia prawa skazanego do obrony i do rzetelnego procesu, poprzez naruszenie art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k. w zw. z art. 378a§1 k.p.k. (pkt 6 kasacji). Sąd Apelacyjny rozpoznając zarzut apelacyjny naruszenia art. 378a§1 k.p.k. przywołał w tej przestrzeni trafne i zasługujące na pełne poparcie spostrzeżenia. Faktem jest bowiem, że o ile skazany usprawiedliwił swoją nieobecność na terminie rozprawy w dniu 3 kwietnia 2023r., o tyle obrońca tego nie uczynił. Jak wprost przyznał na terminie rozprawy w dniu 9 maja 2023r. (k. 865) - liczył on na odroczenie terminu rozprawy z uwagi na treść wniosku skazanego. Taka postawa obrońcy nie może stanowić usprawiedliwienia jego nieobecności na terminie rozprawy.

Jak zauważył Sąd II instancji, Sąd Okręgowy zapewnił skazanemu pełnię gwarancji procesowych przewidzianych przez ustawodawcę na wypadek skorzystania z wyjątkowego trybu przeprowadzenia czynności dowodowych, o którym mowa w art. 378a§1 i §4 k.p.k. I tak, w dniu 6 czerwca 2023r. doszło do ponownego przesłuchania świadka M. S., podczas którego S. B. i jego obrońca mieli nieograniczoną możliwość realizowania prawa do obrony. Wobec zaś faktu, że dwóch pozostałych świadków, którzy stawili się na terminie rozprawy w dniu 3 kwietnia 2023r., tj. J. G. i M. S. 1, odmówiło złożenia zeznań na podstawie art. 182§3 k.p.k., tym bardziej nie sposób upatrywać w przeprowadzeniu przez Sąd Okręgowy postępowania dowodowego na rozprawie w dniu 3 kwietnia 2023r. naruszenia praw skazanego w tym zakresie.

Nie można było podzielić także kolejnego zarzutu kasacji (pkt 7), dotyczącego naruszenia art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k. w zw. z art. 170§1 pkt 5 k.p.k., które miało polegać na nierzetelnym rozpoznaniu zarzutu apelacji dotyczącego oddalenia wniosku dowodowego o bezpośrednie

przesłuchanie w charakterze świadka P. S. Także w tym zakresie argumentacja Sądu Apelacyjnego jest logiczna i przekonująca. W istocie bowiem trudno jest uznać, by P. S. posiadała szeroką wiedzę na temat wydarzeń będących przedmiotem niniejszego postępowania. Jej zeznania miały zresztą służyć weryfikacji prawdomówności i ustalenia motywacji innego świadka – M. S., czego organ procesowy dokonał na podstawie dostępnego już w sprawie materiału dowodowego.

W pkt 8, 9 lit. b, 10-13 oraz 15 obrońca podniósł zarzuty naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 366§1 k.p.k., które miało polegać na niedostatecznie wnikliwej kontroli odwoławczej pierwszoinstancyjnego orzeczenia, polegającej na braku wszechstronnej i dokładnej analizy sformułowanych w apelacji obrońcy skazanego zarzutów.

Na wstępie należy wskazać w tej przestrzeni, że oceniając prawidłowość przeprowadzenia kontroli instancyjnej należy mieć na względzie, że sposób wykonania obowiązku z art. 457§3 k.p.k. w odniesieniu do zarzutów i wniosków apelacji (art. 433§2 k.p.k.) jest pochodną, z jednej strony, jakości i kompletności wyводу zawartego w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, a z drugiej strony, treści zarzutów apelacji oraz argumentacji, która ma wspierać te zarzuty. Jeżeli Sąd I instancji w swoim uzasadnieniu dokona wszechstronnej i kompleksowej oceny wszystkich istotnych okoliczności, tak w zakresie ustaleń faktycznych, będących konsekwencją szczegółowo wykazanej oceny materiału dowodowego, jak i w sposób pełny przedstawi argumentację prawną, to oparcie zarzutów apelacji na tych elementach, które były już wszechstronnie i kompleksowo rozważone przez Sąd I instancji, co wynika z uzasadnienia wyroku, uprawnia Sąd Odwoławczy do ograniczenia swojego uzasadnienia w znacznym zakresie do odesłania do tej argumentacji (*vide*: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2018r., sygn. akt V KK 384/17). I nawet, gdyby uznać, że Sąd Odwoławczy powinien odnieść się bardziej szczegółowo do podniesionych w apelacji wątpliwości, to postępowania Sądu, wobec aktualnego brzmienia art. 537a k.p.k., nie można uznać za uchybienie, które mogło skutkować, samo w sobie, wzruszeniem orzeczenia.

Niezależnie od powyższych wskazań zaznaczyć trzeba, że analiza rozważań Sądu Apelacyjnego dokonanych w motywach pisemnych orzeczenia prowadzi do odmiennych wniosków niż chciałby tego skarżący. Przede wszystkim podnieść należy, że Sąd Odwoławczy nie ograniczył się do prostego zaakceptowania ocen materiału dowodowego dokonanych przez Sąd Okręgowy, ale dokonał pogłębionej analizy w tym zakresie, nie tracąc z pola widzenia pomawiającego charakteru depozycji niektórych świadków i zachowując wymaganą w tych warunkach ostrożność. Swoje stanowisko Sąd II instancji szeroko uzasadnił, w sposób odpowiadający zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, nie tracąc z pola widzenia treści apelacji i pism ją uzupełniających, zawierających dodatkową argumentację. Nie można podzielić oceny skarżącego, jakoby przeprowadzona kontrola odwoławcza była ogólnikowa, niedokładna czy niewyczerpująca. Argumentacja zawarta w kasacji nie wykazuje zresztą konkretnych błędów czy przeoczeń Sądu Odwoławczego, lecz przybiera formę polemiki, oderwanej od ustaleń i ocen dokonanych w sprawie przez Sądy orzekające i opartej na własnych interpretacjach materiału dowodowego dokonanych subiektywnie przez skarżącego. Co więcej, zasadnicza część przedstawionych w kasacji zastrzeżeń dotyczy w rzeczywistości ustaleń faktycznych, które nie mogą stanowić przedmiotu badania Sądu Najwyższego (art. 523§1 k.p.k.).

Odnosząc się do wskazanych zarzutów bardziej szczegółowo, lecz jedynie w zakresie wskazywanych naruszeń prawa procesowego, należy zwrócić uwagę, że fakt nieprzyznania wprost pewnych faktów przez poszczególnych świadków nie sprawia, że nie można o tych faktach wnioskować w sposób pośredni, o ile oczywiście owo wnioskowanie opiera się na zgromadzonym w sprawie i ujawnionym materiale dowodowym i pozostaje w zgodzie z wymogami sformułowanymi w art. 7 k.p.k. Uznać należy, że dokonując poszczególnych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy nie opierał się wyłącznie na jednostkowych dowodach, ale na całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego, we wzajemnym powiązaniu ze sobą poszczególnych dowodów, takich jak zeznania świadków czy dokumentacja, w tym dokumentacja księgowa, podatkowa i bankowa. Wbrew twierdzeniu obrony nie sposób dostrzec w wywodach Sądu Apelacyjnego objawów

braku obiektywizmu. Stwierdzenie m.in. że skazany czynił starania aby uwiarygodnić kradzież pojazdu i w tym celu zakupił i wymienił klocki hamulcowe nie świadczy o stronniczości Sądu, ale stanowi interpretację zachowania skazanego, stanowiącą przeciwwagę dla twierdzeń obrony, że takie zachowanie S. B., tj. czynienie nakładów na samochód, świadczyło o tym, że nie miał on związku z dokonaną kradzieżą. Wypowiedzią taką Sąd jedynie wykazał, że argumentacja skarżącego nie jest przekonująca. Nie było też potrzeby przeprowadzania na tę okoliczność postępowania dowodowego, bowiem stwierdzenie Sądu nie stanowiło swoistych ustaleń faktycznych, ale ocenę określonych okoliczności sprawy.

Formułując zarzut z pkt 9 skarżący podpadł w sprzeczność. Z jednej strony zarzucił bowiem Sądowi Odwoławczemu przeprowadzenie niewłaściwej kontroli odwoławczej i naruszenie tym samym art. 433§2 k.p.k. (lit. b), z drugiej zaś wskazał na konieczność dostrzeżenia przez Sąd Apelacyjny naruszenia prawa z urzędu, do czego nie doszło, czym naruszono art. 440 k.p.k.

Problematyka opisana w tym zarzucie dotyczy pominięcia w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego S. B. w pkt 2 tiret 1 i 2 wyroku Sądu I instancji art. 21§2 k.k. i przypisanie mu odpowiedzialności za popełnienie przestępstw z art. 271§1 k.k. i art. 273 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k., art. 12§1 k.k. i art. 65§1 k.k. oraz z art. 62§2 k.k.s. i art. 56§1 k.k.s. w zw. z art. 7§1 k.k.s. i art. 6§2 k.k.s. w zw. z art. 37§1 i 5 k.k.s., podczas gdy w sytuacji przypisania osobie odpowiedzialności karnej za przestępstwo indywidualne, gdy sama nie spełnia cech indywidualizujących podmiot takiej odpowiedzialności, a współdziałała w przestępczym zachowaniu z inną osobą o takich cechach, które uzasadniają przypisanie odpowiedzialności za taki czyn, gdy okoliczności tych miała świadomość, przepis art. 21§2 k.k. powinien dla pełnego zobrazowania odpowiedzialności znaleźć odzwierciedlenie w przyjętej kwalifikacji prawnej czynu.

Zarzut taki został sformułowany przez obronę na skutek zwrócenia przez Sąd Odwoławczy uwagi apelującego na treść art. 21§2 k.k. w kontekście podniesienia przez obronę okoliczności, że S. B. w okresie objętym zarzutami nie pełnił już funkcji członka zarządu spółki W. sp. z o.o., nie był zatem podatnikiem i osobą uprawnioną do księgowania faktur lub składania deklaracji podatkowych, a nadto nie brał udziału w wystawianiu tychże faktur i nie posługiwał się nimi, a tym

samym nie popełnił zarzucanych mu przestępstw z pkt II i III części wstępnej wyroku Sądu I instancji.

Rozważając zarzut apelacji postawiony w tej przestrzeni Sąd Odwoławczy jedynie zwrócił uwagę skarżącego na treść art. 21§2 k.k., mającą z mocy art. 20§2 k.k.s. zastosowanie do przestępstw skarbowych, po czym – co istotne – dodał, że S. B. nie musiał wystawiać osobiście faktur, aby odpowiadać za to jako współdziałający, skoro miał świadomość poświadczenia nieprawdy w tych fakturach (ich nierzetelności), które bez jego w tym udziału – co musiało się wyrażać gotowością przyjęcia tego rodzaju dokumentacji do księgowości W. sp. z o.o. – z oczywistych względów nie zostałyby wytworzone.

Z jednej strony należy uznać, że Sąd Odwoławczy dokonał prawidłowej kontroli odwoławczej w przestrzeni postawionego zarzutu, a swoje stanowisko merytorycznie i przekonująco uzasadnił. Z drugiej zaś strony odwołania się w treści uzasadnienia do art. 21§2 k.k. nie należy utożsamiać z tym, że przepis ten został, czy też winien zostać uwzględniony w kwalifikacji prawnej czynu. Skoro zaś Sąd Okręgowy nie zastosował tego przepisu, nie mogło w istocie dojść do jego naruszenia.

Inną kwestią jest natomiast to, że ww. przepis mówi o surowszej odpowiedzialności karnej współdziałającego, w przypadku, gdy okoliczność osobista dotycząca sprawcy stanowi znamię czynu zabronionego, a współdziałający o tej okoliczności wiedział, chociażby go nie dotyczyła. W niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z problematyką objętą tym przepisem i skazany nie poniósł surowszej odpowiedzialności karnej w sytuacji opisanej w tym artykule.

Przyznać należy też, że Sąd Odwoławczy w istocie nie odniósł się wprost do kwestii związanych z oszustwem na szkodę D. sp. z o.o., C. S.A. i C.1 S.A. oraz prania brudnych pieniędzy (zarzuty z pkt 14, 16-17). Jednocześnie jednak rzetelnie omówił on zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 366§1 k.p.k., który postawiony został w tej przestrzeni. Ustalenia w sprawie poczynione zostały w oparciu o określony materiał dowodowy, a ocenę tego materiału dowodowego Sąd Apelacyjny zaakceptował. Jeżeli natomiast, jak wskazuje obrona w treści zarzutów kasacyjnych, zarzut apelacji miał w tym

zakresie na celu zakwestionowanie istnienia po stronie skazanego zamiaru popełnienia tych przestępstw czy wypełnienia określonych ich znamion, ponownie mamy do czynienia z podważaniem przez skarżącego ustaleń faktycznych, nie zaś wykazywaniem uchybień natury procesowej.

Zarzut z pkt 18 kasacji, dotyczący naruszenia przez Sąd II instancji art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§2 k.p.k., polegającego na niepoddaniu wszechstronnej i wnikliwej analizie sformułowanego w apelacji obrońcy skazanego zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonych wobec skazanego kar także nie zasługiwał na uwzględnienie. Do powyższej problematyki Sąd Apelacyjny odniósł się na str. 12-13 motywów pisemnych i uczynił to w sposób właściwy, zajmując określone stanowisko i należycie je uzasadniając. Skarżący w zakresie omawianego zarzutu wyłącznie polemizuje z zapatrywaniami Sądu Odwoławczego, ograniczając się w zasadzie do stwierdzenia, że prawidłowa analiza określonych okoliczności powinna prowadzić do odmiennych wniosków.

Z zarzutem tym powiązany został ostatni zarzut, zawarty w pkt 19 kasacji. Wskazano w nim na naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 433§1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. polegające na przeprowadzeniu nienależytej kontroli odwoławczej, czego wyrazem było zaniechanie wyjścia poza granice zaskarżenia i podniesionych w apelacji zarzutów i utrzymanie w mocy rażąco niesprawiedliwego wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach, wydanego z rażącym naruszeniem przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 53§1 k.k. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 października 2023r., z którego wynika stanowcza reguła, w myśl której dolegliwość kary nie może przekraczać stopnia winy, zaś za taką należy uznać dolegliwość wynikającą z orzeczonych wobec skazanego przez Sąd I instancji kar jednostkowych pozbawienia wolności, a w konsekwencji także kary łącznej.

W uzasadnieniu kasacji obrońca stwierdził, że nowelizacja wskazanego artykułu doprowadziła do zawarcia w nim stanowczej reguły, w myśl której dolegliwość kary nie może przekraczać stopnia winy. Nie wyjaśnił jednak przy tym, w jaki sposób miało dojść do jego naruszenia w niniejszym postępowaniu – jak przejawiało się to w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i co świadczy o uchybieniu przez Sąd Odwoławczy normie art. 440 k.p.k., w sytuacji, w której rozpoznał on

zarzut apelacji dotyczący rażącej niewspółmierności kary i dokonał gruntownej analizy przedmiotowego zagadnienia, nie dzieląc zapatrywań skarżącego.

Przypomnienia dodatkowo wymaga w tym zakresie, że prawidłowo sformułowany zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego musi wskazywać na błąd w subsumpcji lub wykładni prawa. Zawsze zatem bazą dla niego są niekwestionowane ustalenia faktyczne, które w niniejszym postępowaniu są konsekwentnie przez skazanego i jego obrońcę podważane. Tym samym także ostatni z zarzutów kasacyjnych należało uznać za nietrafiony.

Podsumowując, należało uznać, że autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

To zaś skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego, uwzględniając jego sytuację materialną, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

[J.J.]

r.g.